



Fot. D. Piekarski (10)

# Zawody z wiatrem w oczy

**Damian Piekarski**

W ostatnią sobotę września rozegrano regionalne zawody drwali o puchar dyrektora RDLP w Olsztynie. Zawody zorganizowane w Nadleśnictwie Dobrocin, były jednocześnie eliminacjami do mistrzostw Polski drwali. O miano najlepszego drwala w olsztyńskiej dykcji LP walczyło 15 drwali

**P**ogoda pod koniec września nie napawała optymizmem. Jadąc rano na powierzchnię zrębową, na której miały odbyć się zawody, obawiałem się deszczu. Kilkaset metrów przed zrębem moje auto ugrzęzło w błocie. Musiałem je zostawić i ruszyć dalej pieszo, czego nie żałowałem, bo miałem okazję poznać tereny i drzewostany tutejszego leśnictwa. Ścinka odbywała się na małym cypelku wrzynającym się w jezioro na terenie Leśnictwa Morąg. A kto widział wschód słońca nad skrytym w lesie jeziorem, ten wie, o czym mówię.

### Zmagania z wiatrem

Do zawodów miało przystąpić 18 zawodników, jednak na starcie stawiło się o trzech mniej. Podczas ścinki stres da-



Jednym z sędziów był Piotr Oman, mistrz Polski drwali w kategorii juniorów z 2015 roku, na co dzień podleśniczy w Nadleśnictwie Dobrocin





Precyzyjne trafienie to jedno, trzeba jeszcze zmieścić się w pięciominutowym limicie czasu...



W przerzynce kombinowanej aż sześciu zawodników nie zdobyło punktów

wał się zawodnikom we znaki – jest to przecież pierwsza i najważniejsza konkurencja. Kilku zawodników ukarano ujemnymi punktami za uruchomienie

pilarek bez osłony twarzy i ochronników słuchu.

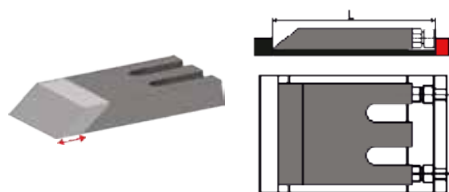
Konkurencję rozgrywano w zmieniających warunkach: przelotne opady desz-

czu, ciężki chmury i podmuchy wiatru – a za kilka chwil zrab oświetłało słońce. Wiatr najbardziej dokuczył Dominikowi Kazimierskiemu. Ścinka

REKLAMA

# TEKNAMOTOR.pl

## SKORPION 280 SDBG Najmniejszy mobilny rębak bębnowy z systemem gąsienicowym



■ **Bardzo łatwa regulacja i wymiana noży!**



■ **System podawania** składający się z górnej rolki dociskająco-wciągającej w formie wahacza i dolnej gąsienicy.

**Idealny dla zakładów utrzymania zieleni, drogowców i tartaków!**

■ **Płynna regulacja** prędkości podawania materiału w zakresie cięcia od 5 do 25 mm.



■ Znajdujący się w ofercie firmy Teknamotor **Skorpion 280 SDBG**, to najmniejszy produkowany w Europie mobilny rębak bębnowy z podajnikiem gąsienicowym. To doskonały wybór dla firm i osób, które chcą pozyskiwać zrębki o jednorodnej frakcji. Zastosowany system podawania drewna, składający się z zabudowanej w wahaczu zębatej rolki o średnicy 280 mm, a także stołu załadunkowego z zębata gąsienicą o długości 680 mm, umożliwia łatwy załadunek. Innowacyjnym rozwiązaniem jest równomierne obciążenie systemu tnącego, stabilna praca silnika spalinowego oraz ekonomiczne zużycie paliwa. System napędowy stanowi trzycylindrowy silnik wysokoprężny Lombardini LDW 1603 o mocy 40,1 KM, chłodzony cieczą. Gardziel rębaka o wymiarach 265 mm szerokości i 190 mm wysokości pozwala na rozdrabnianie gałęzi o średnicy do 18 cm. Rębak odznacza się płynną regulacją prędkości podawania materiału do rozdrabniania w zakresie cięcia od 5 do 25 mm, co umożliwi pozyskiwanie drobnych zrębków. W standardzie zastosowano elektroniczny system No-stress, eliminujący przypadki przeciążenia układu napędowego za pomocą automatycznego czasowego zatrzymania układu podającego. Rębak otrzymał europejską homologację, pozwalającą na zarejestrowanie maszyny.





Podczas wymiany piły łańcuchowej dysproporcje między zawodnikami były spore. Niektórzy potrzebowali kilkunastu sekund, inni ponad minutę na wykonanie zadania

wręcz idealna, niemal w sam środkowy słupek, ale czas 5 min i 12 s sprawił, że zawodnik z (podobno) szczęśliwym numerem 7 uzyskał 0 punktów i stracił możliwość walki o dobrą pozycję. Długa walka z wiatrem poprzez wbijanie klinów co prawda przyniosła

spodziewane efekty, ale z czasem nie udało się już wygrać. Najlepszy rezultat osiągnął Kazimierz Wiernicki z zula „Brakar” Leszka Brzózki z Kadzidła (579 punktów). Do następnych konkurencji mogło przystąpić tylko 12 najlepszych po pierwszej konkurencji. Szkoda



Konkurencje wymiany piły i przerzynkę (kombinowanej i na dokładność) rozgrywano równolegle, dzięki temu na placu nie było przestoju

– tylko trzech, lub aż trzech, drwali musiało resztę zawodów obserwować w roli widzów...

## Wyniki regionalnych zawodów drwali w Nadleśnictwie Dobrocin

Miejsce	Zawodnik	Firma	Liczba punktów
1	Wojciech Prusik	Zul Jan Mikołajewski, Lipa	1077
2	Mariusz Gutfrański	U.L.I.T. Adam Szulc	1063
3	Łukasz Wójtowicz	Drewpol Chostka, Piecki	1057
4	Marcin Stolarczyk	U.L.I.T. Adam Szulc	1054
5	Kazimierz Wiernicki	ZUL „Brakar”	925
6	Andrzej Maciora	B. Skłodowska & D. Kaczyński	825
7	Marcin Grzyb	Zul „Bartek”	737
8	Paweł Huma	Zul „Dąbrowa”, Płoskinia	710
9	Przemysław Czossek	Zul Czesław Oman, Kajkowo	686
10	Andrzej Pawlak	Zul Sawczuk Mariola, Sawczuk Tadeusz, Smolajny	670
11	Marek Szymaniak	Z.P.H.U. „Falco”, Jedwabno	613
12	Mirosław Raczykowski	Z.P.H.U. „Falco”, Jedwabno	442
13	Andrzej Rędzia	Zul Rędzia	340
14	Andrzej Dziki	Zul Paweł Zęgota	219
15	Dominik Kazmierowski	Zul Korwek i Spółka, Susz	0

## Mistrzowskie sędziowanie

Druga część zawodów odbyła się w Parku Miejskim w Morągu. Tu drwale mieli okazję zaprezentować się przed liczną publicznością w pełnym słońcu i bez obaw przed deszczem.

Podczas wymiany piły łańcuchowej dysproporcje między zawodnikami były spore. Od kilkunastu sekund do ponad minuty. To kwestia treningu i czasu poświęconego na przygotowanie przed zawodami. Za wymianę piły i przerzynkę kombinowaną kilku drwali nie uzyskało żadnego punktu, co zepchnęło ich na dalsze pozycje w klasyfikacji końcowej.

Wymianę piły i dwie przerzynki (kombinowaną i na dokładność) rozgrywano





Zmagania rozgrywane w Parku Miejskim w Morągu z zainteresowaniem obserwowali licznie zgromadzona publiczność

równolegle. Dzięki temu na placu nie było przestojów. Sędziowie mieli pełne ręce roboty aż do przerwy przed okrzyszowaniem. W tym miejscu należy wspomnieć o jednym z nich – Piotrze Omanie (mistrz Polski drwali w kategorii juniorów z 2015 r.). Piotr, utytułowany drwal-zawodnik, jest podleśniczym w Nadleśnictwie Dobrocin. W zawodach nie wystąpił, jednak jego doświadczenie i wiedza przydały się w sędziowaniu.

### Na pudle

Organizatorzy podkreślali, że głównym celem regionalnych zawodów drwali jest promocja profesjonalnych umiejętności pracowników leśnych. Zawodnicy mieli okazję by wymienić się doświadczeniami, podszlifować swoje umiejętności, po raz kolejny zwrócić uwagę na zasady bezpieczeństwa pracy.



Zwycięzcy: Wojciech Prusik, Mariusz Gutfrański i Łukasz Wójtowicz

Po ostatniej konkurencji, okrzyszowaniu, sędziowie nerwowo zliczali punkty a zawodnicy oczekiwali w napięciu na ostateczne rozstrzygnięcie. Na podium regionalnych zawodów drwali o puchar dyrektora RDLP w Olsztynie stanęli: Wojciech Prusik (1077 pkt), Mariusz Gutfrański (1063 pkt) i Łukasz Wójtowicz (1057 pkt). Zwycięzców nagrodzono piłąkami i pamiątkowymi pucharami. ©



Ostatnią konkurencją było oczywiście okrzyszwanie, po którym nastąpiło nerwowe kalkulowanie wyników

